

Sygn. akt I ACa 510/12

Sygn. akt I ACa 510/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek-Bitkowska (spr.)

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SO del. Joanna Zaporowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa K. L.

przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) w W. i M. B. (1)

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 października 2011 r.

sygn. akt I C 500/10

1. uchyła zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w stosunku do pozwanego M. B. (1) i w punkcie III (trzecim) i sprawę w tym zakresie przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. nie obciąża K. L. obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) w W..

Sygn. akt I ACa 510/12

UZASADNIENIE

Powódka K. L. żądała zasądzenia od pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej ul. (...) w W. kwoty 80.000 zł za doznany w dniu 13 listopada 2008 r. wypadek. Powódka podała, że tego dnia przewróciła się na oblodzonym chodniku, na skutek czego złamała rękę w kolanie prawej nogi. Powódka pierwotnie podała, że dochodzona kwota ta ma jej

zrekompensować doznaną krzywdę, a na rozprawie w dniu 11 października 2011 r. wskazała że żądana należność obejmuje sumę kosztów zabiegów rehabilitacyjnych przez okres kilku lat.

Pozwana Wspólnota Mieszkaniowa wniosła o oddalenie powództwa, powołując się na fakt zawarcia w dniu 29 grudnia 2007 r. umowy z M. B. (1) jako profesjonalistą w zakresie prac porządkowych. Pozwana podniosła, że wobec powierzenia swojego ustawowego obowiązku utrzymania chodnika w czystości profesjonalistcie jest zwolniona na podstawie art. 429 k.p.c. z odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę.

W dniu 26 maja 2011 r. Sąd Okręgowy, uwzględniając wniosek pozwanej, wydał postanowienie o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego w trybie art. 194 § 1 k.p.c. M. B. (1). Pozwany M. B. (1) wniósł o oddalenie powództwa. Na etapie postępowania międzyinstancyjnego wpłynęła interwencja uboczna (...) S.A. z siedzibą w W., po stronie pozwanego.

Wyrokiem z dnia 25 października 2011 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że pozwana Wspólnota w dniu 29 grudnia 2007 r. zawarła z M. B. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) umowę, na mocy której zleciła mu usługi w zakresie codziennego utrzymania w czystości posesji przy ul. (...) w W. wraz z otoczeniem, przez cały rok, przy wykorzystaniu własnych urządzeń i środków czystości bez piasku, kłódek i żarówek. Umowa zawarta została na czas od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. Zakres obowiązków spoczywających na M. B. (2) był sprecyzowany w załączniku nr 2 do Umowy. W okresie zimowym do jego obowiązków należało sprzątanie oraz w miarę potrzeby usuwanie śniegu, lodu oraz usypywanie go w przyzmy, zapobieganie skutkom gołolodzi za pomocą dozwolonych środków i narzędzi.

Powódka w dniu 23 listopada 2008 r., około godziny 17.00 przewróciła się na chodniku przylegającym do budynku pozwanej Wspólnoty, w okolicach sklepu fotograficznego. Na skutek upadku doznała urazu stawu kolanowego, który na skutek wcześniej odniesionych przez powódkę urazów był już osłabiony. Po przybyciu karetki pogotowia ratunkowego powódka została zaopatrzona i odwieziona do szpitala. Powierzchnia chodnika w miejscu upadku powódki wolna była od śniegu i innych zanieczyszczeń, nie nosiła cech oblodzenia.

Podstawę prawną powództwa stanowi art. 415 k.c., jednakże powódka nie wykazała odpowiedzialności pozwanych. Na pozwanej Wspólnocie spoczywa obowiązek utrzymania w czystości i porządku chodnika położonego wzdłuż jej nieruchomości zgodnie z art. 5 ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, jednakże powódka nie udowodniła, iż w momencie wypadku stan nawierzchni wskazywał na niewywiązanie się wspólnoty z powyższego obowiązku. Z zeznań świadków A. Ś. i R. B. wynika, iż stan nawierzchni był właściwy. Z zeznań A. Ś. wynika ponadto, iż powódka już wcześniej uskarżała się na ból tej samej nogi, co wskazuje, iż ta kończyna była w dacie wypadku narażona na pewną niestabilność. O wiarygodności zeznań świadka B. świadczy, zdaniem Sądu Okręgowego, emocjonalna reakcja tego świadka na nawet drobną supozycję co do braku właściwego wykonywania przez niego powierzonych mu obowiązków w zakresie utrzymania posesji w należytym porządku. Zdaniem Sądu Okręgowego tylko osoba świadoma efektów swojej pracy i zaangażowania w nią może aż w tak emocjonalny sposób reagować na sugestie co do braku należytej dbałości przy wykonywaniu powierzonych obowiązków. Nadto Sąd uznał, że zeznania te znajdują potwierdzenie w zeznaniach członka zarządu pozwanej wspólnoty, H. K. i świadka A. Ś., które zgodnie wskazywały, że to teren tej Wspólnoty jest zawsze najlepiej posprzątnuty. Sąd dał też wiarę pozwanemu M. B. (1), który wskazał, iż jak przyjechał na miejsce zdarzenia, to nie było śniegu ani oblodzenia, padała jedynie lekka mżawka. Sąd nie dał więc wiary powódce co do poślizgnięcia się na oblodzonym chodniku.

Sąd wskazał, że odpowiedzialność Wspólnoty na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie jest odpowiedzialnością absolutną opartą o zasadę ryzyka, lecz odpowiedzialnością na zasadzie winy. Powódka winna była zatem wykazać nie tylko nieodpowiedni stan nawierzchni chodnika, ale także to, że za ten stan odpowiedzialność ponosi pozwana, która mogła przy zachowaniu należytej staranności stanowić temu przeciwdziałać. Nie sposób jest zasadnie skonstruować zasadę, iż w przypadku każdorazowej mżawki, oblodzenia, opadów śniegu lub deszczu za skutki nieszczęśliwych zdarzeń wywołanych tymi zjawiskami odpowiada wspólnota, na terenie której doszło do takiego zdarzenia. Tego rodzaju zdarzenia

meteorologiczne nie są czymś niezwykłym w naszym klimacie i nie mogą one stanowić zaskoczenia dla osób przemieszczających się wzdłuż ciągów komunikacyjnych, a związku z tym powinny być one brane pod uwagę przy ocenie ryzyka towarzyszącego przemieszczaniu się w okresie niekorzystnej aury oraz winny osoby te uczulić na zachowanie maksimum ostrożności w trakcie poruszania się. Niezyciowym i pozbawionym dostatecznych podstaw prawnych jest oczekiwanie, że niezależnie od pory roku i aury, wszelkie ciągi komunikacyjne będą w każdym czasie wolne od śniegu i lodu. Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że odpowiedzialności nie ponosi także pozwany M. B. (1). Wobec takiej oceny prawnej Sąd oddalił jako bezprzedmiotowy wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w całości. Zarzuciła Sądowi brak wnikliwej analizy akt sprawy, niewłaściwą ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadków, brak oceny mocy dowodowej złożonych przy pozwie dokumentów w postaci pisma Straży Miejskiej i karty zlecenia wyjazdu pogotowia ratunkowego, wskazujących na oblodzenie chodnika w dacie i miejscu zdarzenia. Podniosła, że Sąd nie okazał tych dokumentów zeznającym w sprawie świadkom – pracownikom pogotowia ratunkowego i funkcjonariuszowi Straży Miejskiej i nie odebrał od nich zeznań, czy potwierdzają treść dokumentów. Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1, tj. w zakresie w jakim oddalono jej powództwo. Zauważyć zatem wypada w tym miejscu, że z uwagi na akcesoryjny charakter rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zaskarżenie wyroku co do rozstrzygnięcia merytorycznego zawsze obejmuje także rozstrzygnięcie o kosztach. Skoro powódka skarżyła w całości wyrok oddalający jej powództwo, uznać należało, że zakres zaskarżenia obejmuje wyrok w całości, tj. także co do kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie w stosunku do pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej.

Zważywszy na treść umowy nr (...) z dnia 29 grudnia 2007 r. łączącej pozwaną Wspólnotę z M. B. (1), za trafne należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego, iż Wspólnota uwolniła się z mocy art. 429 k.c. z odpowiedzialności deliktowej wobec powódki, albowiem obowiązek utrzymania chodnika w należyтым stanie powierzyła podmiotowi, który profesjonalnie zajmuje się tego rodzaju działalnością, co zostało także potwierdzone stosownym zaświadczeniem z ewidencji działalności gospodarczej. Nie można jej przy tym przypisać winy w wyborze, a sama umowa dokładnie określała obowiązki pozwanego B., w tym w zakresie usuwania śniegu z chodnika i zapobiegania jego oblodzeniu.

Apelacja okazała się natomiast zasadna w stosunku do pozwanego M. B. (1).

Sąd Okręgowy z niewiadomych przyczyn nie ocenił części przedstawionego w sprawie materiału dowodowego. Pomiął całkowicie dokument karty zlecenia wyjazdu pogotowia ratunkowego (k. 3), pismo Straży Miejskiej(...)z dnia 9.12.2008 r. (k.4), a także pismo Straży Miejskiej z dnia 6 czerwca 2011 r. wraz z załączonym wydrukiem, dotyczącym podjętej interwencji (k. 124-126). Dokumenty te są – poza zeznaniami świadków J. Z. i R. P. (1) - jedynymi dowodami w sprawie, których obiektywny charakter nie może być podważony. Pochodzą bowiem od instytucji, nie budzi też wątpliwości, że osoby, które dokumenty te wytworzyły nie mają żadnego interesu w rozstrzygnięciu procesu na rzecz którejkolwiek ze stron.

Nie budzi także wątpliwości obiektywność wskazanych wyżej dwóch świadków, którzy na miejscu wypadku znaleźli się służbowo, i których nie łączą żadne prywatne więzi ze stronami procesu. Sąd tymczasem przesłuchał obu świadków w sposób nader pobieżny. Zważywszy na częstotliwość służbowego udziału w podobnych incydentach nie budzi zdziwienia to, że świadkowie J. Z. i R. P. (2) nie potrafili sobie przypomnieć okoliczności zdarzenia. Obowiązkiem Sądu było zatem okazanie im odpowiednio: dokumentu wystawionego przez pogotowie i podpisanego przez J. Z. oraz pisma Naczelnika I Oddziału Terenowego Straży Miejskiej, tak aby świadkowie mogli się wypowiedzieć, czy są w stanie potwierdzić zawarte w tych dokumentach wpisy, a jeżeli ich nie potwierdzają – to na jakiej podstawie oba dokumenty zawierają informację o oblodzeniu chodnika w miejscu zdarzenia.

Postępowanie przed Sądem Okręgowym dotknięte jest także innymi usterkami. Po pierwsze, Sąd nie wyjaśnił jednoznacznie, czy powódka, która występuje w sprawie samodzielnie, dochodzi zadośćuczynienia (pierwotnie wspominała o wynagrodzeniu jej krzywdy), czy odszkodowania (sposób wyliczenia należności odniosła do miesięcznych kosztów rehabilitacji), czy też być może obu tych roszczeń. Po drugie, zważywszy że powódka działa bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika, a jest osobą starszą i bez wykształcenia prawniczego, Sąd winien był dostosować sposób udzielania pouczeń do jej zdolności percepcyjnych (por. postanowienie SN z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 481/08, LEX nr 627260). Nie jest wystarczającym pouczeniem wskazanie, że na powódce spoczywa ciężar dowodu (k. 69 – protokół rozprawy). Sąd winien był pouczyć powódkę, że oznacza to, iż musi ona udowodnić winę pozwanych, czyli oblodzenie chodnika, wykazać pozostający w normalnym związku z tym zdarzeniem uszczerbek na zdrowiu, a ponadto o ile dochodzi odszkodowania – wskazać co składa się na szkodę i przedstawić dowody na poparcie swoich twierdzeń. Sąd zaniechał takich pouczeń, zaniechał także odebrania od powódki oświadczenia, jakiego roszczenia dochodzi od pozwanych: jeżeli wynagrodzenia krzywdy – to co się na tę krzywdę składa, jeżeli odszkodowania w postaci kosztów niezbędnej rehabilitacji – to za jaki okres.

Sąd wybiórczo potraktował dowody przedstawione na okoliczność winy pozwanych, dając wiarę zeznaniom świadków pozwanej wspólnoty oraz świadkowi A. Ś., bez jakiegokolwiek analizy sprzeczności między tymi zeznaniami a zapisami w karcie pogotowia ratunkowego i treścią dwóch pism Straży Miejskiej(...) W.. Oceniając wagę zeznań A. Ś., Sąd podkreślił jej znajomość z powódką, ale przeoczył, że świadka łączy także ścisły związek z pozwaną Wspólnotą, jest ona bowiem mieszkańcem lokalu w budynku tej Wspólnoty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dowody z dokumentów zgromadzone przed Sądem I instancji wspierały tezę powódki, iż doznała ona uszczerbku na zdrowiu na skutek oblodzenia chodnika przylegającego do Wspólnoty. Sąd winien był zatem zbadać także dalsze przesłanki odpowiedzialności deliktowej, czego zaniechał. W konsekwencji, nie rozpoznał istoty sprawy.

Myli się Sąd Okręgowy uznając, że powódka powinna nie tylko wykazać nieodpowiedni stan chodnika, ale także udowodnić, że strona pozwana mogła temu stanowi przeciwdziałać przy zachowaniu należytej staranności. Obowiązek prawny utrzymania w należytej czystości chodnika przylegającego bezpośrednio do nieruchomości Wspólnoty, wynika wprost z art. 5 ustawy z dnia 13 września 1996 r.

o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U.2012.391 j.t.). Powódka udowodniła zatem, że na pozwanej Wspólnocie (a wobec zawartej przez nią umowy – w istocie na M. B. (1)) ciążył obowiązek zapobiegania oblodzeniu. Wykazała też na tym etapie, złożonymi dokumentami, że chodnik był w miejscu i czasie zdarzenia oblodzony. To strona pozwana mogłaby ewentualnie podjąć próbę obrony dowodząc, że zachowała należyłą staranność, a zatem jej zachowanie nie jest zawinione. Podkreślić przy tym trzeba, że strona pozwana oparła swoją obronę na negowaniu faktu oblodzenia, a nie na twierdzeniu, że w określonych warunkach atmosferycznych podjęła właściwe – choć nieskuteczne – działania zapobiegające oblodzeniu, przez co wykazała należyłą staranność w dbałości o stan chodnika.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu za II instancję na rzecz pozwanej Wspólnoty, na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd miał na względzie, że powódka osiąga niewielkie dochody i jej stan majątkowy jest trudny. Sprawa dotyczy szkód na osobie, a odpowiedzialność Wspólnoty wynikająca z art. 415 k.c. została uchylona z powodu powierzenia dbania o należyty stan chodnika profesjonalistom, przy czym to do Sądu należała ocena, czy umowa ta skutecznie zwolniła Wspólnotę od odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c.

Przystępując do ponownego rozpoznawania sprawy, Sąd Okręgowy winien rozpocząć od dokładnego ustalenia treści żądań powódki. Jeżeli realizuje ona w tym procesie roszczenie odszkodowawcze, Sąd winien wezwać ją do sprecyzowania rodzaju szkód. Sąd winien udzielić powódce stosownych pouczeń co do obowiązku przedstawienia dowodów na wysokość poniesionej szkody lub dowodów co do rozmiaru doznanej krzywdy, zwracając jej uwagę na konieczność zasięgnięcia opinii biegłego sądowego lekarza ortopedy. Dalsze postępowanie zależeć będzie od inicjatywy dowodowej obu stron, a w szczególności powódki, którą obciąża obowiązek udowodnienia wszystkich przesłanek

odpowiedzialności pozwanego: winy, szkody (względnie rozmiaru krzywdy) i normalnego związku przyczynowego. Przeprowadzone dotąd dowody nie dają podstaw do uznania za wiarygodne twierdzeń strony pozwanej o należytych stanie chodnika w dniu wypadku. Zaznaczyć tu jednak trzeba, że wobec uchylecia sprawy do ponownego rozpoznania, strony mogą zgłaszać dalsze dowody, które mogą wpłynąć także na ocenę tej kwestii.